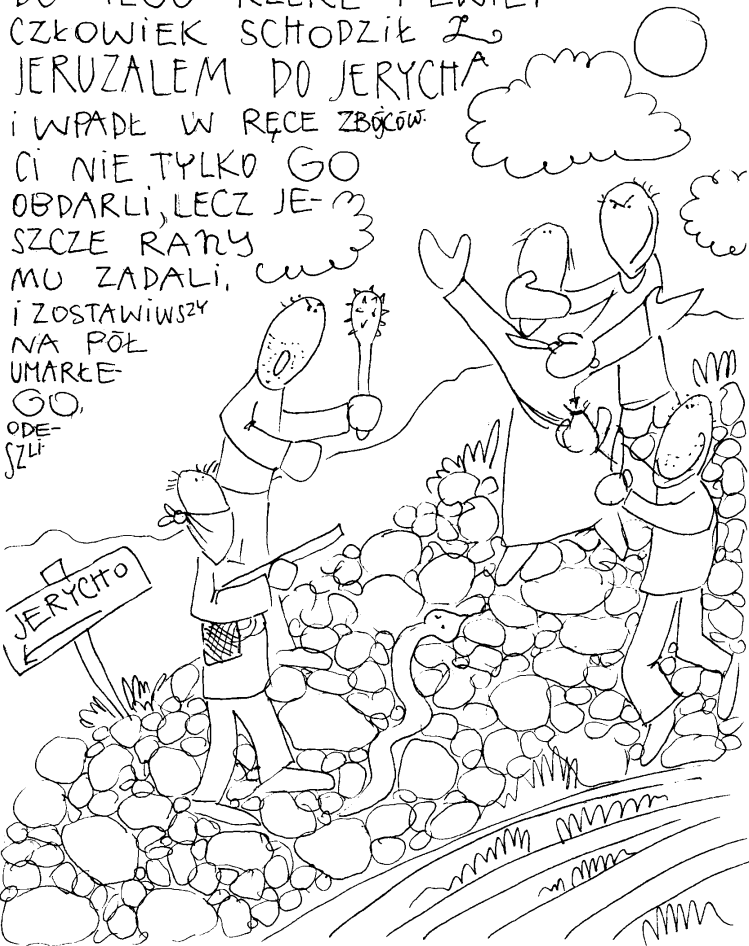


JEZUS NAWIAZUJĄC

DO TEGO RZEKŁ: "PEWIEN
CZKOWIEK SCHODZIŁ Z
JERUZALEM DO JERYCHA

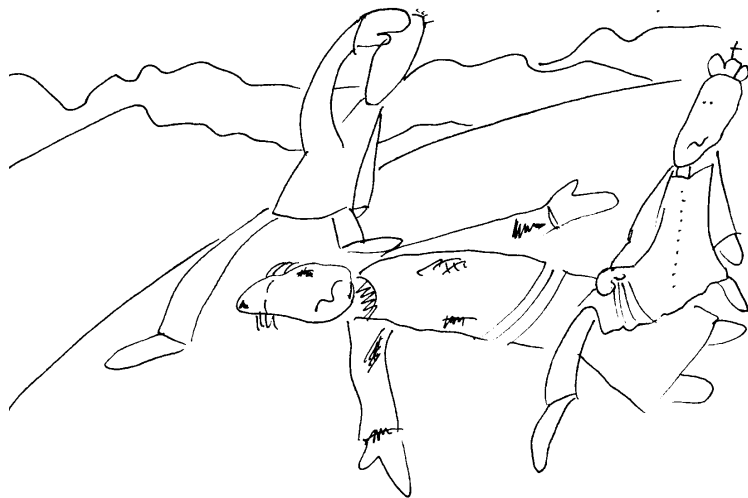
I WPADE W RĘCE ZBÓJCÓW.

CI NIE TYLKO GO
OBDARLI, LECZ JE-
SZCZE RANY
MU ZADALI,
I ZOSTAWIWSZY
NA PÓŁ
UMARŁE-
GO,
ODE-
SZLI.



Tu zegnij najpierw - do Środka

PRZECHODZIŁ TĄ DROGĄ
PEWIEN KAPŁAN;
ZOBACZYŁ GO I MINĄŁ...



TAK SAMO LEWITA,
GDY PRZYSZEDŁ NA TO
MIEJSCE I ZOBACZYŁ GO,
MINĄŁ.

Tu zegnij najpierw - do Środka

PEWIEN ZAŚ SAMARYTANIN,
WĘDRUJĄC, PRZYSZEDŁ RÓWNIEŻ
NA TO MIEJSCE.



GO GO ZOBACZYŁ,

WZRUSZYŁ SIĘ
GŁĘBOKO:

PODSZEDŁ DO NIEGO
I OPATRYŁ MU RANY...
WSADZIŁ NA SWOJE
BYDLĘ, ZAWIÓZŁ DO
GOSPODY I PIELEGNO-
WAŁ GO...

WYJĄŁ DWA DENARY I DAŁ GOSPODARZOWI
I RZEKŁ: "MIEJ O NIM STARANIE,
A JEŚLI CO WIĘCEJ WYDASZ, JA
ODDAM TOBIE, GDY BĘDĘ WRACAŁ."

KTO Z TYCH TRZECH OKAZAŁ
SIĘ, WEDŁUG CIEBIE, bliźnim
tego, który wpadł w ręce
ZBÓJCÓW?



"TEN, KTÓRY
OKAZAŁ
MIŁOSIERDZIE."

JEZUS MU RZEKŁ:

"IDŹ, I TY CZYŃ PODOBNIĘ."

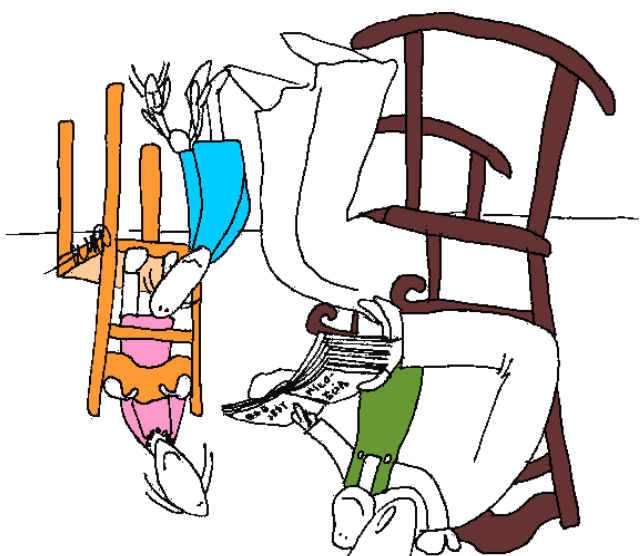


POWSTAŁ JAKIŚ UCZONY²
W PRAWIE I WYSTAWIAJĄC
JEZUSA NA PRÓBĘ,
ZAPYTAŁ:



"NAUCZYCIELU, CO MAM
CZYNIĆ, ABY OSIĄGNAĆ
ŻYCIE WIECZNE?"

Ewangelia na niedzielę 13.07.2025r.
ŁK 10,25-37



POZWÓL!
PRZYCHODZ!
DO MNIE

30
JEST
NA
PI
SA
NE
W
P
R
A
W
I
E
?



BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA,
BOGA SWEGO, CAŁYM SWOIM
SERCEM, CAŁĄ SWOJĄ DUSZĄ,
CAŁĄ SWOJĄ MOCĄ I CAŁYM
SWOIM UMYSŁEM

A BLIŻNIEGO SWEGO
JAK SIEBIE SAMEGO.

JEZUS RZEKŁ:

"TO CZYŃ, A
BĘDZIESZ ŻYĆ."

... ZAPYTAŁ JEZUSA:

"A KTO JEST MOIM BLIŻNIM?"

rysunki: Marta Stańco, skład: Mariusz Stańco;
Wspólnota Domowego Kościoła Ruchu
Światło - Życie "On Jest", Wrocław;
www.onjest.pl, slowo@onjest.pl
teksty: Domowy Kościół Ruchu Światło Życie, Gdańsk;
asystent kościelny: ks. Wojciech Jaskiewicz



1. Dlaczego zbójcy napadli podróżującego człowieka?
2. Dlaczego kapłan i lewita przeszli obojętnie nie pomógłszy?
3. Czego oczekiwał właściciel gospody?
4. Co zrobił/ofiarował Samarytanin?
5. Czy Samarytanin spodziewał się nagrody?
6. Czy ja spodziewam się nagrody za dobro, które czynię?
7. Co jestem w stanie oddać dla dobra bliźniego?
8. Co Jezus oddał dla mnie?

Dla dzieci
Drość łatwo nam utrzeć się z Samarytaninem. Oceniać "zbójców", "przechodniów" czy nawet "gospodarza". Tylko Samarytanin był gotowy "tracić" dla innych. Pozostali "zyskiwali" lub chociaż niczego "nie tracili". W tym Samarytanin był podobny do Jezusa, ogołconego ze wszystkiego Miłosiernego Zbawiciela.
Czy ja mam w sobie tę zgodę i gotowość by "tracić"? Tracić dla bliźniego czas, godność, własne plany i zamiany, środki materialne? Nie oczekiwać zwrotu jak "gospodarz" lecz być hojny jak Jezus-Samarytanin mówiący: "Jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał".